

**TRANSKRYPCJA**  
**ROZPRAWY PRZED TRYBUNAŁEM KONSTYTUCYJNYM**  
**z dnia 3 lipca 2025 r.**  
**w sprawie o sygn. U 2/25**

Rozprawie przewodniczy Sędzia TK Bogdan Świączkowski.

**Przewodniczący:**

Otwieram rozprawę przed Trybunałem Konstytucyjnym, w składzie tu obecnym, w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o zbadanie zgodności:

- 1) rozporządzenia Ministra Edukacji z dnia 17 stycznia 2025 roku zmieniającego rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu organizowania lekcji nauki w publicznych przedszkolach i szkołach (Dz.U. poz. 66) z art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty w związku z art. 92 ust. 1, artykułem 25 ust. 3 oraz art. 2 i art. 7 Konstytucji;
- 2) § 1 pkt 3 i 4 rozporządzenia powołanego w punkcie 1 w zakresie w jakim tworzą podstawę do obniżenia wymiaru nauki religii w szkołach do 1 godziny lekcyjnej tygodniowo oraz wprowadzają wymóg organizowania nauki religii bezpośrednio przed rozpoczęciem obowiązkowych zajęć edukacyjnych, o których mowa w artykule 109 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 roku – Prawo oświatowe, przewidzianych dla ucznia w danym dniu albo bezpośrednio po zakończeniu tychże zajęć, z:
  - a. art. 54 ust. 3 w związku z art. 48 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 1 pkt 1 i 5 ustawy powołanej w pkt 2, ponieważ uniemożliwiają nauczanie religii w sposób określony programem nauczania tego przedmiotu i w ten sposób naruszają prawo rodziców do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniem w sposób uwzględniający stopień dojrzałości dziecka oraz prawa dzieci i młodzieży do kształcenia się oraz do wychowania i opieki odpowiednich do wieku i osiągniętego rozwoju;
  - b. art. 12 ust. 1 w związku z ust. 2 Konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską podpisanego w Warszawie dnia 28 lipca 1993 roku w związku z art. 9 i art. 91 ust. 1 i 2 Konstytucji, ponieważ uniemożliwiają nauczanie tego przedmiotu w sposób określony programem jego nauczania;
  - c. art. 2 oraz art. 24 w związku z art. 65 ust. 5 Konstytucji, ponieważ naruszają zasadę ochrony zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa,

zasadę ochrony pracy oraz obowiązku prowadzenia polityki zmierzającej do pełnego produktywnego zatrudnienia

Na rozprawę stawili się: w imieniu wnioskodawcy, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego – Pan dr Marcin Stębelki, pracownik Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego; w imieniu Ministra Edukacji – nie stawił się nikt, Minister o terminie rozprawy powiadomiony prawidłowo. W imieniu Prokuratora Generalnego – nie stawił się nikt, Prokurator o terminie rozprawy powiadomiony prawidłowo. W piśmie z dnia 2 lipca 2025 roku Prokurator Generalny poinformował Trybunał, że nie weźmie udziału w rozprawie.

Pełnomocnictwa w aktach. Trybunał informuje, że rozprawa transmitowana jest w Internecie.

Czy w obecnym stadium postępowania uczestnik postępowania ma wnioski formalne?

**Pan Marcin Stębelki:**

Nie Wysoki Trybunale.

**Przewodniczący:**

Dziękuję bardzo, w związku z powyższym przystępujemy do wysłuchania uczestnika postępowania. Udzielam głosu przedstawicielowi wnioskodawcy. Bardzo proszę.

**Pan Marcin Stębelki:**

Bardzo dziękuję Wysoki Trybunale. W imieniu wnioskodawcy – Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, podtrzymuje wniosek w takim zakresie w jakim został odczytany w petitum przez Pana Sędziego. Oczywiście uzasadnienie jest bardzo szczegółowo rozbudowane w naszej wersji pisemnej, dlatego chciałem tylko skrótowo nawiązać do najważniejszych elementów tego wniosku. W pierwszej kolejności chciałem podkreślić, co też zostało już podniesione, że wniosek, który dzisiaj rozpatruje Trybunał jest oczywiście kolejnym, a tak naprawdę z punktu widzenia wnioskodawcy – czyli Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego – drugim wnioskiem dotyczącym rozporządzeń wydawanych w ostatnim czasie przez Ministra Edukacji Narodowej i taka rozprawa w odniesieniu do rozporządzenia, wówczas z lipca 2024 roku, oczywiście odbyła się 27 listopada ubiegłego roku. Wspominam o tym tylko dlatego, że częściowo przedmiot zaskarżenia, który jest objęty tym wnioskiem, to znaczy rozporządzenie z 17 stycznia 2025 roku, nawiązuje do, czy też zmienia właśnie to poprzednio uchylone przez Trybunał wyrokiem listopadowym rozporządzenie z lipca 2024 roku. Jest to oczywiście sytuacja, no można oczywiście już nie oceniać,

nie chcę tutaj takich ocen formułować, one są sformułowane na piśmie, natomiast w odniesieniu do przedmiotu zaskarżenia oznacza to, że nasz przedmiot zaskarżenia, czyli całe rozporządzenie, które kwestionujemy z punktu widzenia formalnego, to znaczy naruszenia trybu wydania tego rozporządzenia i co za tym idzie także naruszenia przepisów Konstytucji, wskazanych w petitum wniosku, jednocześnie ogranicza się, z punktu widzenia tego konkretnego rozporządzenia, do jego dwóch części, to znaczy pkt 3 i 4, w których dodano do rozporządzenia Ministra Edukacji nowe brzmienie § 8 tego rozporządzenia oraz nowy § 8a, ponieważ w zakresie punktu pierwszego i drugiego to rozporządzenie styczniowe, no tak jak wspomniałem ono w zasadzie nie wnosi, jakby uchyla to coś takiego co już Trybunał uchylił, więc de facto możemy uznać, że w tym zakresie jakby nie ma przedmiotu zaskarżenia i dlatego nasz wniosek w części tego zarzutu merytorycznego powiedzmy odnosi się do pkt 3 i 4 rozporządzenia Ministra Edukacji z 17 stycznia. Jeśli chodzi o kwestię formalną, znaczy w ogóle formułujemy jakby trzy rodzaje zarzutów. Wspomniałem już o tym zarzucie formalnym dotyczącym braku poszanowania trybu i jednocześnie także dwa zarzuty materialnoprawne właśnie odnoszące się do wspomnianych punktów – trzeciego czwartego, rozporządzenia ze stycznia tego roku i w tym zakresie kwestionowane są zarówno zmniejszenie wymiaru o połowę, wymiaru lekcji religii i etyki w szkołach i jednocześnie także kwestionujemy sposób organizacji tych lekcji, to znaczy przeniesienie możliwości zorganizowania takich lekcji przed lub po lekcjach obowiązkowych, po zajęciach obowiązkowych. W tym zakresie formułujemy zarzuty, które odnoszą się zarówno do konstytucyjnej gwarancji wychowania dzieci zgodnego ze swoimi przekonaniem, to jest art. 48 ust. 1 Konstytucji w powiązaniu z art. 53 ust 3, jak również też, bardzo istotny aspekt w tym zakresie, to znaczy naruszenia przepisów Konkordatu, czyli art. 12 ust. 1 i 2 oraz osobno i to jest taki trzeci, trzecia sfera, czyli oprócz tych formalnych, oprócz tego zarzutu dotyczącego warunków wychowywania religijnego, także ta sfera, która dotyczy zagwarantowania przez państwo warunków wykonywania pracy z jednej strony, a także wprowadzenia prawa, które nie jest prawem zaskakującym obywatela, które nie są arbitralne i tu są gwarancje, które wyraża, czy też wypowiedziane są w art. 2 jako wzorzec konstytucyjny. Jeśli chodzi o zarzut formalny także nie będę formułował tutaj, czy też odtwarzał wniosku, w którym dosyć szczegółowo opisujemy tryb postępowania z tym rozporządzeniem, z tym kwestionowanym obecnie wnioskiem. Godzi się powiedzieć, że początek konsultacji został, początek konsultacji

tego rozporządzenia to jest 1 października, potem w ciągu tego miesiąca, czyli 9 października, odbyło się spotkanie z przedstawicielami kościołów i związków wyznaniowych, później było podobne spotkanie 22 listopada. Jednocześnie od 16 października działała podkomisja do spraw religii w szkole, która także wypracowywała można powiedzieć, no może to za dużo powiedziane, że wypracowywała, no ale w każdym razie dyskutowała nad rozwiązaniami zaproponowanymi przez Ministre Edukacji Narodowej i efekt tych wszystkich prac, tych spotkań, w których też w międzyczasie był formułowany i też można nawiązać do komunikatów, które były formułowane zarówno po posiedzeniu Komisji Wspólnej przedstawicieli Rządu oraz Polskiej Rady Ekumenicznej tutaj były to zarówno 18 listopada, później komunikat strony kościelnej także z 9 grudnia. Generalnie można powiedzieć, że wszystkie te prace czy te spotkania nie doprowadziły w żadnym razie do wypracowania konsensusu, który no mógłby w jakimś stopniu zbliżyć stronę, z jednej strony stronę rządową, która przedstawiła te propozycje tak daleko idące, jak i stronę można powiedzieć ogólnie kościelną, czyli przedstawiciele odpowiednich kościołów i związków wyznaniowych. Ta okoliczność jest o tyle istotna, że z punktu widzenia wzorca, który powołujemy, w pierwszej kolejności wzorca w postaci art. 12 ust. 2 ustawy o systemie oświaty, to znaczy tego, który wymaga, aby wszelkie zmiany dokonywane w zakresie warunków, sposobu organizowania religii w szkole dokonywane były w porozumieniu. I ta formuła w porozumieniu była już przedmiotem rozpatrywania, czy też przedmiotem analizy Trybunału w ostatnim czasie, to jest wspomniany przeze mnie wyrok z listopada U 10/24, ale także w niedawnym, w maju także wyrok w sprawie, U 11/24. Natomiast to nie są jedyne wypowiedzi Trybunału, które dotyczyły tego sformułowania, dlatego że w sprawie U 12/92, wtedy kiedy dokonywano zmian rozporządzenia w 1992 roku, także Trybunał wypowiadał się na temat tego sformułowania i wówczas – co warto wspomnieć też, że to sformułowanie i przepis, o którym mówimy tutaj nie zmienił się od tamtego czasu – i Trybunał oczywiście wskazywał, że to sformułowanie nie oznacza powszechnej zgody. Tak? To znaczy tu nie chodzi o powszechną zgodę wszystkich kościołów, związków wyznaniowych działających w Polsce i cytując wypowiedzi Trybunału, Trybunał zauważał, że no biorąc pod uwagę zarówno ilość jak i zróżnicowanie tych podmiotów, jest rzeczą mało prawdopodobną osiągnięcie ich całkowitej wspólnej akceptacji dla spraw uregulowanych rozporządzeniem. I ta sama linia orzecznicza została podtrzymana tak jak wspomniałem w tych dwóch ostatnich orzeczeniach Trybunału

z listopada ubiegłego roku i z maja tego roku. Jednocześnie w międzyczasie można tutaj nawiązać do wyroku K 12/10, w którym Trybunał odnosił się do sformułowania mówiącego o uzgodnieniach, czyli jeżeli w porozumieniu zgodnie z jej językowym brzmieniem oznacza działanie wspólne w celu wypracowania pewnego wspólnego stanowiska no to uzgodnienie może być niestety trochę słabszą formą, a mimo to Trybunał w tym wyroku K 12/10 z 27 czerwca 2013 roku wskazywał elementy działania, które spełniają to kryterium, to znaczy podejmował, mówił o tym m.in. że chodzi o dyskusję, o meritum zmiany, no próbę ujednolicenia rozbieżności, o konieczność dostosowania stanowisk, oczekiwań partnerów, wypracowanie wspólnego stanowiska wskazującego na próbę znalezienia kompromisu, a także po zakończeniu prac konieczność sformułowania protokołu rozbieżności i uzasadnienie, dlaczego rozwiązania, które zostały przyjęte są sprzeczne ze stanowiskiem podmiotów, które brały udział w uzgodnieniach. I te wszystkie okoliczności, które służą wypracowaniu, czy też można powiedzieć odkodowaniu znaczenia normy w porozumieniu, stanowią wzorzec postępowania w tej sprawie i na bazie tych faktów, które są opisane szczegółowo we wniosku, o których wspomniałem w skrócie przed sekundą, możemy powiedzieć, że w tej sprawie, jakby przenosząc te fakty z tego postępowania na wymagania wynikające z prawa, możemy powiedzieć, że na pewno sposób procedowania tego rozporządzenia ze stycznia tego roku nie spełnia nawet w minimalnym zakresie tych wymagań, o których mowa zarówno w orzecznictwie no jak i które oczywiście wywodzą się z normy ustawowej. I efekt tego jest właśnie taki, który formułujemy w naszym petitum wniosku, to znaczy uważamy, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego stwierdza, uważa i wnosi o to, aby stwierdzić niezgodność rozporządzenia, trybu wydania rozporządzenia z art. 12 ust. 2 ustawy, a także konsekwentnie z art. 92 ust. 1 art. 7 i 2 Konstytucji z tego względu, że zgodnie z naszym systemem źródeł prawa przyjętym w rozdziale 3 Konstytucji i wyrażonym właśnie m.in. normą 92 ust. 1 artykułu Konstytucji organ władzy wykonawczej jakim jest minister może działać tylko na podstawie szczegółowego upoważnienia i jest związany tym upoważnieniem. Działanie, które nie spełnia kryteriów określonych w upoważnieniu, w tym wypadku działania w porozumieniu, jest sprzeczne także z artykułem 92 ust. 1 Konstytucji, a także art. 7 jako zasadą legalizmu i art. 2, czyli zasadą działania zgodnie z prawem i państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, chociaż w tym aspekcie oczywiście państwa prawnego w znaczeniu formalnym. Dodatkowo tutaj pojawia się w ramach naszego pierwszego zarzutu

i tego formalnego zarzutu także wzorzec w postaci art. 25 ust. 3 Konstytucji, tylko skrótowo chciałem podkreślić, że ten przepis art. 25 ust. 3 Konstytucji ma bardzo istotne znaczenie, ponieważ on wyraża dwie normy. Z jednej strony wskazuje na to, że stosunki między państwem, a kościołami i związkami wyznaniowymi mają być kształtowane na zasadach współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego. Ale jednocześnie wyraża też drugą normę istotną w tym kontekście, to znaczy mówi o tym, że każdy z tych podmiotów działa w taki sposób, aby zachowane było poszanowanie autonomii i wzajemnej niezależności każdego w swoim zakresie. Czyli z jednej strony Konstytucja postanawia i podkreśla, że podmioty, czyli tak jak tutaj wyraża kościoły i inne związki wyznaniowe mają autonomię niezbędną do realizowania zadań, które są im przypisane, ale jednocześnie wymóg współdziałania oznacza, że w pewnych kwestiach są zobligowane, czy też Konstytucja gwarantuje to, aby ich działania były podejmowane wspólnie. I można powiedzieć, że właśnie w tym kontekście odczytywany art. 12 ust. 2 ustawy o systemie oświaty i to sformułowanie w porozumieniu, o którym mówiłem wcześniej, no właśnie wskazuje na to, że w tym co dotyczy autonomii względem siebie, każdy z podmiotów zachowuje właśnie tę autonomię i niezależność, ale jednocześnie niekonieczne jest także podejmowanie działań razem, w porozumieniu tak jak w tym wypadku i zdaniem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego tego porozumienia w tym wypadku absolutnie zabrakło, więc nie wypowiadamy się oczywiście całościowo na temat wzorca określonego w ustawie natomiast widzimy bardzo silny i bezpośredni związek tego wzorca z artykułem 25 ust. 3, w tym zakresie w jakim mowa jest o współdziałaniu i brak tego współdziałania, brak porozumienia zdaniem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego jest także naruszeniem tego art. 25 ust. 3 Konstytucji. Oczywiście można powiedzieć, że główny nacisk naszego wniosku, ale też mojego wystąpienia jest położony na ten aspekt formalny z tej przyczyny, że Trybunał tak jak już wspominałem miał okazję orzekać w odniesieniu do bardzo podobnego trybu wydania rozporządzenia lipcowego w listopadzie, a także niedawno w maju w trochę innym aspekcie, ponieważ sposób wydania tego rozporządzenia, które kwestionujemy, czyli styczniowego, jest w zasadzie tożsame ze sposobem w jaki było wydane rozporządzenie uznane przez Trybunał za niekonstytucyjne w listopadzie 2024 roku, stąd też konsekwentnie jakby powielamy te zarzuty i nasza argumentacja się tutaj koncentruje, chociaż oczywiście nie kończy się na tym. Chciałem zwrócić uwagę przede wszystkim na dwa istotne, kolejne dwa aspekty, które są tutaj bardzo ważne w kontekście naszych zarzutów, chociaż oczywiście,

jeżeli Trybunał zechce uznać, że tryb wydania rozporządzenia jest niekonstytucyjny to oczywiście orzekanie o tych zarzutach okaże się zbędne, niemniej jednak z punktu widzenia zarzutów, które dotyczą konkretnie punktu 3 i 4, czyli tego, w skrócie mówiąc, obniżenia o połowę wymiaru lekcji religii, etyki w szkole oraz sposobu organizacji tychże lekcji, kwestionujemy je z perspektywy gwarancji konstytucyjnych określonych w art. 48 i 53 Konstytucji jak i z punktu widzenia wymagań czy też gwarancji, które przyznaje Konkordat, czyli konkretnie art. 12 ust. 1 i 2 Konkordatu. I można by powiedzieć, że na poziomie konstytucyjnym prawo rodziców do określania kierunku wychowania dzieci jest gwarantowane konstytucyjnie w tychże przepisach, przede wszystkim w artykule 48 ust. 1. W ocenie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego tak zasadnicza zmiana warunków nauczania przedmiotu religia, etyka jest niezgodna z Konstytucją bowiem nie zapewnia w dostatecznym wymiarze możliwości kształtowania i umacniania określonych postaw, przekonań i systemu wartości uczniów. Trzeba pamiętać że, choć rodzice są podmiotami tych gwarancji, które wyraża art. 48 ust. 1 i odpowiednio 53 ust. 3, to jednak w zakresie realizowania tych gwarancji są ściśle uwarunkowani sposobem w jaki organizacja nauczania odpowiednich treści jest przewidziana przez podmioty, przez ustawodawcę, ale także przez, w tym wypadku przez podmiot władzy wykonawczej jakim jest Minister Edukacji Narodowej. I to jak istotne jest nauczanie religii potwierdza także osobna norma konstytucyjna, czyli art. 53 ust. 4 Konstytucji, która podkreśla znaczenie edukacji religijnej konkretnie. I w ten sposób nauka religii w szkole stanowi nieodzowny element gwarancji wolności sumienia, także ze względów systematyki konstytucyjnej, to znaczy tego, że art. 53 bardzo rozbudowany, zawiera właśnie m.in. taką gwarancję, która jest w ust. 4. I teraz od tego jak owa nauka religii jest organizowana, zależy stopień realizacji konstytucyjnych praw rodziców i samych dzieci, bo też oczywiście mówimy tutaj o prawach rodziców jako podmiotów, które na etapie edukacji szkolnej są odpowiedzialne za, innymi słowy mają prawo do tego, żeby kształtować postawy dzieci, wychowywać je według własnych przekonań, z uwzględnieniem stopnia i dojrzałości, ale także nie możemy tutaj zapominać, że dzieci także są tutaj podmiotem osobnym, podmiotem wolności praw do pobierania nauki, także są objęte gwarancjami wolności sumienia i wyznania, więc tutaj ten aspekt jest dosyć istotny, aby o nim powiedzieć. Więc redukcja o połowę wymiaru zajęć religii, etyki zasadniczo ogranicza możliwość prowadzenia nauczania religii, co sprawia, że w niedostateczny sposób zapewnia rodzicom możliwość wychowania religijnego i moralnego, zgodnie z własnymi przekonaniem

i to narusza właśnie te wspomniane wzorce – art. 48 ust. 1 i 53 ust. 3. Jednocześnie ten zarzut jest tym bardziej zasadny jeżeli go odczytujemy w powiązaniu z drugą zmianą, bo tu nie chodzi oczywiście sam tylko, o samą redukcję o połowę liczby lekcji religii, czyli z dwóch do jednej, ale także sposób organizacji i tutaj no już wspominaliśmy o tym wniosku, tylko dodam raz w ramach wystąpienia ustnego, że w gronie przedmiotów nieobowiązkowych, do których zaliczać się będzie nowy przedmiot, czyli edukacja zdrowotna wprowadzony od 1 września tego roku, tylko religia na mocy kwestionowanych przepisów będzie organizowana w taki sposób właśnie jak przewiduje to artykuł, § 8a rozporządzenia styczniowego, to znaczy bezpośrednio przed albo bezpośrednio po zajęciach obowiązkowych. Czyli dzieje się tak w odniesieniu do jedyne go przedmiotu, którego prawo nauczania przewidziano wprost w Konstytucji o czym wspominałem, a także jedyne go tak silnie powiązanego z konstytucyjnie gwarantowanymi prawami rodziców do wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem i. Więc oczywiście Ministerstwo i ustawodawca może wprowadzać zmiany programu, to jest naturalne i oczywiście, że jest właściwym podmiotem do tego, aby takie zmiany przeprowadzać, żeby je proponować i wprowadzać. Natomiast z uwagi na gwarancje konstytucyjne jest związany tym, co na poziomie normy konstytucyjnej odnosi się do nauczania religii i nie może dokonywać tych zmian w taki sposób, który tak zasadniczo pogorszy sposób organizacji tych lekcji, które no tak jak tutaj mówiliśmy wcześniej, odnoszą się do gwarancji konstytucyjnych wskazanych w art. 53 ust. 3 i 4, ale także w art. 48 ust. 1 Konstytucji. Wiąże się z tym zarzut naruszenia Konkordatu, to znaczy możliwość realizowania programu ustalonego przez Komisję Wychowania Katolickiego, Komisję Episkopatu Polski. W tak zasadniczo zmienionych okolicznościach, no bo jeżeli Konkordat gwarantuje nie tylko prawo strony kościelnej do określania programu nauczania religii, ale także to, że organizacja nauki religii w ramach planu będzie umożliwiała realizowanie programu, to dokonanie jednostronnej i tak daleko idącej zmiany tych programów, znaczy tego sposobu organizacji nauczania lekcji religii powoduje, że te gwarancje nie są zachowane i stąd wniosek obejmuje także zarzut naruszenia art. 12 ust. 1 w związku z ust. 2 Konkordatu. I ostatni zarzut i nie mniej istotny i chciałem o nim, także poświęcić temu, tej kwestii chwile, dlatego że ostatni zarzut czyli konkretnie ten, który odnosi się do pkt 3, czyli tej redukcji godzin nauczania lekcji religii o połowę, ma bardzo istotne też znaczenie, już odrywając to od sfery wychowania, odrywając to od sfery gwarancji, które przysługują kościołom związkom wyznaniowym w Konstytucji, w Konkordacie ma bardzo istotne znaczenie w odniesieniu do sytuacji

podmiotów, jakimi są nauczyciele, katecheci i nauczyciele religii i tutaj zarzut Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, podobnie zresztą jak to było w przypadku tego rozporządzenia, o którym Trybunał orzekał w listopadzie, obejmuje także art. 24, art. 2 i art. 65 ust. 5 Konstytucji. Operowaliśmy na poziomie naszego wniosku i także tego poprzedniego wniosku, danymi, które podawał sam Minister, które podawało Ministerstwo w ramach oceny skutków regulacji i z tych danych, które wówczas zostały przekazane wynikało, że utrata miejsc pracy może dotknąć około 10 000 katechetów. W piśmie, które skierowali do nas katecheci, w piśmie Stowarzyszenia Katechetów Świeckich ta liczba nie jest, znaczy jest podtrzymywana i nawet wskazuje się, że może być wyższa. Nie ma dokładnych danych, niemniej jednak jest to bardzo duża grupa osób, czy grupa zawodowa, grupa nauczycieli, których te zmiany dotkną i tego Ministerstwo nie kwestionowało. I ta istotna zmiana dla tak dużej grupy podmiotów jest wprowadzona, i tutaj z punktu widzenia art. 2, jest wprowadzona bez żadnych, bez działań, które mogą w jakiś sposób tym podmiotom pomóc się dostosować do nowej sytuacji. Jednocześnie, jeżeli mówimy o zmianach prawa w warunkach państwa prawnego, czyli art. 2, no to możemy powiedzieć, że oczywiście nie ma zasady niezmienności prawa, nawet zmiany mogą być bardzo daleko idące i mogą być nawet zmianami, które są uciążliwe dla podmiotów. To jest wszystko możliwe, natomiast im bardziej uciążliwe, im bardziej daleko idące, tym Konstytucja i później konkretnie wynikające z tego wnioski opracowane w orzecznictwie Trybunału w zasadzie od początku jego funkcjonowania w odniesieniu do art. 2, jeszcze poprzednim stanie prawnym, stanie konstytucyjnym mówią, że nie może być to zmiana arbitralna. Czyli musi być konstytucyjne uzasadnienie takiej zmiany i system dostosowania się. Zarówno jednego i drugiego elementu tutaj zabrakło. Tu mogę tylko z pewnym ubolewaniem i zdziwieniem odczytać, że uzasadnieniem takiego działania ze strony Ministra Edukacji Narodowej było wskazanie, to jest cytaty z pisma, które na wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich w czerwcu zeszłego roku odpowiedziała Pani Wiceminister i tam wskazano, że kwestia dostosowania zakłada i tu cytuję – racjonalność działania dyrektora który, korzystając z nowych rozwiązań zobowiązany jest do przestrzegania prawa pracy oraz szczególnych uprawnień i ochrony nauczycieli objętych kartą nauczyciela. Oczywiście inaczej mówiąc jedyną gwarancją dla tych osób, których dotkną te zmiany, tej dużej grupy osób, jest brak gwarancji prawnych. Są to gwarancje, które mogą dotyczyć działania tych osób, które same mogą się przekwalifikować oczywiście, tudzież działań, które no zależą

od sytuacji, dobrej woli, okoliczności działania dyrektora jako zwierzchnika danej placówki. Więc Ministerstwo wprowadza rozwiązania, które zmieniają sytuację prawną, ale nie przewiduje okresu dostosowawczego, już abstrahując tak naprawę, bo ten wątek nigdzie nie wypłynął w ramach pracy przed wprowadzeniem w życie tego, przed wydaniem rozporządzenia, mianowicie jaki jest powód, konstytucyjne uzasadnienie tej zmiany. Więc z punktu widzenia art. 2 obydwie te elementy, czyli powód jak i dostosowanie nie zostały spełnione. Ale to jest także, tu już można tylko skrótowo bez dokładnego wyjaśnienia powiedzieć, że no jeżeli państwo jest – w ramach art. 24, w pierwszym rozdziale Konstytucji, czyli tej części, która z grubsza odnosi się do zasad ustroju – zobligowane do tego, aby chronić stosunek pracy, ochrona pracy. Bo te działania, które tutaj wynikły w związku z wprowadzeniem tych zmian tak daleko idących, absolutnie tego kryterium i tych działań nie spełniają. I znowu tutaj oczywiście Konstytucja zarówno w art. 24 jak i w wielu innych przepisach wyrażających zasady ustrojowe, nie zawiera konkretnej instrukcji działania jak należy postępować, no niemniej jednak działanie, które ukierunkowane jest na ochronę stosunku pracy i podobnie później w art. 65 ust. 5 działanie, które ma polegać między innymi na produktywnym zatrudnieniu, to są oczywiście takie normy kierunkowe, niemniej jednak państwo, które działa w taki sposób który, wynika z naszego postępowania obecnego i tego wniosku, to znaczy, wydając rozporządzenie ze stycznia tego roku no z pewnością tych minimalnych wymagań tutaj nie spełnia. I stąd też w ramach wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego te wzorce czyli art. 24, wcześniej art. 2 oraz 65 stanowią wzorce kontroli, z którymi wnioskodawca wnosi o stwierdzenie niezgodności pkt 3 w tym wypadku, rozporządzenia ze stycznia tego roku. Kończąc wypowiedź chciałem powiedzieć, że ta sprawa, oczywiście z punktu widzenia proceduralnego, można powiedzieć jest powtórzeniem tego trybu, który kwestionowaliśmy we wniosku z listopada, jest istotne iunctim pomiędzy tymi dwoma sprawami i to jest jakby pierwszy punkt. Jednocześnie jest, można powiedzieć takim trzecim rozporządzeniem, czy trzecim postępowaniem, w którym Trybunał koncentruje się i skupia, przedmiotem działania Trybunału jest rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej dotyczące warunków organizowania lekcji religii w publicznych szkołach i przedszkolach. Przedszkolach i szkołach. Więc z tego punktu widzenia można powiedzieć, że sprawa jest w pewnym sensie powtarzana i oczywiście w ocenie wnioskodawcy, licząc na to, że wysoki Trybunał podzieli

tę ocenę, zakładamy działanie, zakładamy, że Trybunał podtrzyma te stanowisko, które wyraża do tej pory w tym zakresie. Ale chciałem zwrócić uwagę jednocześnie, że sprawa jest wielowątkowa, dlatego że tu nie chodzi tylko o to że, że dokonamy jakiejś zmiany o charakterze technicznym, że lekcje będą przed albo lekcje będą po, niektórym się to podoba, niektórym się to nie podoba, dlatego że z punktu widzenia prawnego mamy tutaj bardzo istotne działanie ze strony władzy wykonawczej, które i w tej sytuacji, w zasadzie jedynie Trybunał Konstytucyjny jest, i to chciałbym podkreślić, takim organem, który może ochronić jednostkę przed zmianami prawa dokonywanymi przez władzę wykonawczą, które to zmiany są bardzo daleko idącym, wywołują bardzo daleko idące skutki dla jednostki. Zarówno dla nauczycieli i katechetów, także dla rodziców, także dla samych dzieci i wobec tej sytuacji faktycznej, którą opisujemy we wniosku, wskazuje, że jest to działanie prowadzone z daleko idącym lekceważeniem upoważnienia ustawowego. I Rzecznik Praw Obywatelskich, który występował w tym postępowaniu zgłaszał swoje wystąpienia w czerwcu zeszłego roku i także wystąpił w tej sprawie pismem z 5 czerwca i też wskazuje na pewne kwestie i zajął stanowisko, chociaż zwracał właśnie uwagę na naruszenia Konstytucji no nie ma takich uprawnień do tego, aby skutecznie chronić jednostkę przed działaniami władzy wykonawczej. I to właśnie rola podmiotu, Trybunału jako podmiotu chroniącego prawa jednostki jest tu szczególnie istotna, widoczna, choć nie jest to postępowanie skargowe, ale inicjowane na wniosek podmiotu legitymowanego ogólnie, jakim jest Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego. Widać bowiem, że zmiany prawa powszechnie obowiązującego dokonywane przez władzę wykonawczą poza kontrolą Parlamentu, bo na podstawie upoważnienia, jednocześnie tak bardzo ingerujące w sytuację jednostki w konkretnej sytuacji, no podlega bez pozbawionej kontroli konstytucyjności, pozostawiają te podmioty prawa bez ochrony, która, tu już wracając znowu na poziom ogólniejszy, można powiedzieć, że jest oczywistym elementem państwa prawnego, tym bardziej jest zastanawiające, że Prokurator Generalny podobny zresztą jak Minister, ale Minister można powiedzieć jako strona tego postępowania występuje w trochę innej roli, natomiast jest dosyć zastanawiające, że Prokurator Generalny, który w innych postępowaniach toczących się przed Sądem Najwyższym podkreśla rolę organu czuwającego nad przestrzeganiem praw jednostki, no w tym postępowaniu nie dostrzegł tak naglącej potrzeby ochrony praw jednostki, nie przedstawił swego stanowiska nad czym no można ubolewać

i jedynie to podkreśla znaczenie Trybunału, który w tej sytuacji jest podmiotem, który taką ochronę może zapewnić jednostce. Bardzo dziękuję za uwagę.

**Przewodniczący:**

Dziękuję Panu bardzo. Szanowni Państwo, niestety nie stawił się na obecną rozprawę Minister Edukacji Narodowej i Prokurator Generalny, aby przedstawić ustnie swoje stanowisko pomimo zobowiązania ich do tego przez Trybunał. Nie przedstawili też pisemnych stanowisk. Jest to sytuacja na niezwykle bulwersująca i wskazująca na próbę ignorowania Trybunału, jednak Trybunał nie ulegnie oczywiście takiej presji i będzie oczywiście w dalszym ciągu obradował. Ale w związku z powyższym nie możemy usłyszeć stanowisk tych dwóch istotnych uczestników postępowania. W związku z powyższym przechodzimy do fazy kierowania pytań przez członków składu orzekającego, pytania możemy kierować tylko do przedstawiciela wnioskodawcy. Bardzo proszę Pani Sędzio.

**Sędzia Krystyna Pawłowicz:**

Dziękuję bardzo, chciałam spytać czy ma Pan wiedzę o... Jakby Pan wstał to było by bardzo dobrze, dziękuję

**Pan Marcin Stębelki:**

Przepraszam Wysoki Trybunale.

**Sędzia Krystyna Pawłowicz:**

Nie szkodzi. Szkodzi, ale już Pan wstał. Czy ma Pan wiedzę o efektach tego porozumiewania się, ponieważ Ministerstwo uważa, Minister Edukacji, że formy jakiegoś porozumiewania się były, jak wyglądało to porozumiewanie się i efekty tego porozumiewania się.

**Pan Marcin Stębelki:**

Dziękuję Wysoki Trybunale. Jeszcze raz przepraszam za to opóźnienie z powstaniem. To znaczy tutaj tak jak wspomniałem w części pisemnej też to opisujemy, ale także w części ustnej wiedza wnioskodawcy odnosi się do, czy też bazuje z jednej strony na petycji, które są skierowane ze strony Komisji Episkopatu Polski, Konferencji Episkopatu Polski przepraszam, z drugiej strony w piśmie Stowarzyszenia Katechetów Świeckich i tych dwóch powszechnie dostępnych w komunikatach które, były w ramach postępowania przed wydaniem rozporządzenia wydane i z jednej strony, znaczy ogólnie mówiąc, w żadnym z tych wystąpień, mówię tutaj o komunikacje po posiedzeniu Komisji Wspólnej przedstawicieli Rządu oraz Polskiej Rady Ekumenicznej z 18 listopada ubiegłego roku jak i komunikatów ze strony kościelnej z posiedzenia Komisji

Wspólnej przedstawicieli Rządu i Konferencji Episkopatu Polski z 9 grudnia ubiegłego roku, tutaj jest oczywiście powiedziane, jakie stanowiska zajmowały strony i wniosek jest bardzo prosty i oczywisty, to znaczy podkreślano od samego początku, zresztą to już jest drugie postępowanie bo to poprzednie, które zakończyło się wydaniem wyroku listopadowego poprzedzało rozporządzenie lipcowe i działania były jeszcze wcześniej. Także no można powiedzieć, że te strony, które tutaj podjęły działania po 1 października no mniej więcej orientowały się, jakie są stanowiska jednej i drugiej strony. No i też spodziewały się działania, które no niestety tak jak w tym wypadku miało charakter jednostronny i tutaj z tych dokumentów, czy z tych można powiedzieć komunikatów, wynika, że nie było absolutnie mowy o jakimś kompromisie, to znaczy Ministerstwo działało w sposób, który zresztą Pani Minister, nawiązując wadliwie moim zdaniem do sprawy U 12/92 formułowała w taki sposób, że wystarczy z punktu widzenia Ministra zaprezentowanie pewnego stanowiska strony rządowej co do zmian i jakby porozumienie wymaga po prostu przedstawienia swego stanowiska. wysłuchania stron i koniec. I tak właśnie procedowano rozporządzenie to lipcowe i tak samo procedowano rozporządzenie obecnie kwestionowane i styczniowe. Co warto tu zwrócić uwagę jeszcze, że w ramach tego komunikatu z 9 grudnia mowa jest o tym, że w ramach poszukiwania kompromisu strona kościelna powtórzyła propozycję reformy, która mogłaby rozłożyć w czasie stopniową redukcję wymiaru nauczania religii przy poszanowaniu praw pracowniczych. Także tutaj wskazywano na to, że no potrzebna jest może dyskusja na temat potrzeb aksjologicznych formacji uczniów i w odpowiedzi na przedstawioną propozycję rozwiązania kwestii obecności religii w szkole wyrażono gotowość włączenia się w pracę nad tym projektem. Także chce powiedzieć, że były tutaj z tych informacji którymi dysponuje wnioskodawca, one są powszechnie dostępne, były takie treści czy takie działania, które wskazywały na chęć porozumiewania się, to znaczy porozumienia i absolutnie trzeba podkreślić, że tak w postępowaniu, które się zakończyło listopadowym wyrokiem, jak i obecnie tutaj, nikt nie mówi oczywiście o tym, że mamy do czynienia z równoważnymi podmiotami, które wspólnie wydają rozporządzenie, to jest oczywiste. Więc jakby próba odczytywania tego dawnego wyroku U 12/92 w tym kierunku jest oczywiście wadliwa. Natomiast porozumienie i też czytane w kontekście tych wzorców, o których mówiłem, czyli głównie art. 25 ust. 3 o współdziałaniu. wymaga jednak aby te dwie strony podejmowały jakiś dialog i ten dialog, żeby toczył się dwustronnie. Natomiast z tych danych, które mamy i według mojej, wiedzy wnioskodawcy te działania były jednostronne,

to znaczy też czas, o którym tutaj mówimy od 1 października do, w zasadzie do końca grudnia, bo bodaj 23 grudnia był też wydany komunikat, w którym wskazywano, że po prostu nie zawarto żadnego kompromisu, nie wypracowaną przez te dwa czy tam powiedzmy trzy miesiące, październik, listopad i grudzień, nie wypracowano takich stanowisk, które mogłyby zbliżyć stanowisko Ministra z tymi postulatami, które były od dłuższego czasu zgłaszane przez stronę kościelną. No i później z 17 stycznia było wydane rozporządzenie. Także ten czas był bardzo krótki.

**Sędzia Krystyna Pawłowicz:**

Dobrze, to mam jeszcze pytanie...

**Przewodniczący:**

Jeżeli mogę Pani Sędzio, chciałem do tego pytania. Przepraszam bardzo, czy nie odnosi Pan, w związku z tą pana wypowiedzią, wrażenia, że te wszystkie działania Ministra Edukacji Narodowej to były działania pozorowane, które miały wskazywać, że była próba zawarcia porozumienia, natomiast nie osiągnięto tego celu?

**Pan Marcin Stębelski:**

Wysoki Trybunale, oczywiście Pan Sędzia pyta o moją ocenę sytuacji. Oczywiście nie omieszkać, natomiast z punktu widzenia faktów można powiedzieć, że rzeczywiście tych działań, znaczy na pewno można powiedzieć, że strona rządowa przedstawiła ten projekt i były spotkania, była komisja do spraw nauczania religii, w ramach której ten projekt był dyskutowany, więc jakby nie można powiedzieć, że jakby to było zupełne zaskoczenie, oczywiście. Niemniej, jeżeli mówimy o dochowaniu kryteriów prawnych, które obowiązują, nie zostały zakwestionowane, czyli art. 12 ust. 2 mówiący o porozumieniu i czy też tych norm konstytucyjnych o charakterze ogólniejszym, to z punktu widzenia tych faktów te wymogi wynikające z tych przepisów nie zostały spełnione, to znaczy wyglądało to bardzo podobnie jak poprzednie, czyli tryb przyjmowania rozporządzenia tego lipcowego, to znaczy strona rządowa przedstawiła swoje pomysły, te pomysły zostały zakwestionowane nie tylko przez kościół, przez przedstawicieli kościoła katolickiego i to też jest warte wspomnienia, bo w ramach tych prac byli też przedstawiciele innych kościołów, związków wyznaniowych. Piszemy o tym dosyć szczegółowo w części pisemnej wniosku, także to też warto powiedzieć, że to nie dotyczy tylko jednego kościoła i związku wyznaniowego, więc te propozycje zostały zakwestionowane z różnych pozycji i już sam fakt tego, że są różne pozycje, a ustawa wymaga porozumienia, no obliguje, czy powinien obligować podmioty do tego, aby szukały porozumienia. Na podstawie faktów, które znamy

takiego porozumienia, takich działań nie możemy stwierdzić, że one były podjęte. I teraz przechodząc do oceny, jeżeli Wysoki Trybunał pozwoli, no można oczywiście taką ocenę sformułować, to jest już kwestia bardziej subiektywna, natomiast no rzeczywiście jest dosyć istotny kontekst, kontekst skądinąd dzisiaj dosyć często jest takim elementem, który stanowi dodatkowy wzorzec oceny różnych rozwiązań prawnych nie tylko w Polsce, ale także z punktu widzenia trybunałów europejskich, więc można powiedzieć, że ten kontekst w tym wypadku jest dosyć klarowny. I dotyczy zarówno rozporządzenia lipcowego, później rozporządzenia tego ze stycznia jak i tego rozporządzenia, które było kwestionowane wnioskiem poselskim, o którym Trybunał rozstrzygał w maju, więc no dla mnie z punktu widzenia pytania Wysokiego Trybunału, no jest to dosyć jednoznaczne.

**Przewodniczący:**

Dziękuję bardzo.

**Sędzia Krystyna Pawłowicz:**

To jeszcze chciałam Pana spytać, czy ma Pan wiedzę jakąś, że Ministerstwo Edukacji, Minister Edukacji Narodowej podejmuje jakieś działania w celu wykonania czy zastosowania się do wcześniejszego wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 27 listopada 2024. Czy ma Pan jakąś wiedzę, bo oczywiście może Pan nie mieć, ale czy...

**Pan Marcin Stębelki:**

Wysoki Trybunał, otóż nie posiadam wiedzy takiej specjalistycznej w tym sensie, żebym wiedział dokładnie o jakichś działaniach Ministra tudzież podległych mu służb, a więc odpowiadając na to pytanie mogę tylko skonstatować, że prawdopodobny brak działania w tym zakresie wynika z dwóch kwestii po pierwsze, potwierdzone jest oficjalnym pismem, które Minister Edukacji złożył w postępowaniu i pismem, w którym nawiązał do uchwały Sejmu i w którym podważył kompetencje Trybunału z grubsza, więc można powiedzieć, że to jest przejaw traktowania Trybunału jako organu, który nie wykonał swojej funkcji w listopadzie, a drugim potwierdzeniem takiego działania ze strony Ministra, o którym jest powszechnie wiadome, więc to nie jest wiedza specjalistyczna jest właśnie to rozporządzenie. Muszę przyznać, że kiedy strona kościelna i też strona katechetów świeckich wystąpiła z petycją do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, którą to petycję oczywiście w ramach także moich obowiązków rozpatrywaliśmy, znaczy musiałem się wypowiedzieć na ten temat, byłem zdumiony tym, że rzeczywiście to rozporządzenie styczniowe, jakby nigdy nie dokonuje zmian

w rozporządzeniu, które już nie obowiązuje, więc to jest fakt. I stąd też we wstępie może przy długim wskazywałem na to, że tak jest skonstruowany nasz wniosek, bo pierwotnie ten wniosek odnosił się do całego rozporządzenia i wszystkich jego elementów, ale potem zobaczyliśmy, że Minister wydał to rozporządzenie nowelizujące, tak jakby tamtego nie było, no więc to świadczy, że te działania są wręcz przeciwne do tego wyroku i do skutków wyroku który Trybunał wydał w listopadzie.

**Sędzia Krystyna Pawłowicz:**

To jeszcze tak na koniec jedno pytanie, a jakby Pan ocenił sytuację taką, że Trybunał Konstytucyjny wydał ten swój wyrok pierwszy w sprawie nauczania religii i z tego co wiemy, bo taka jest wiedza powszechna, mimo że Minister Edukacji surowo zobowiązuje podległych mu odpowiednich tutaj systemem organizacyjnym dyrektorów szkół i przedszkoli do respektowania swojego tego rozporządzenia, które Trybunał uznał za niekonstytucyjne. Proszę?

**Przewodniczący:**

Nieistniejące tak naprawdę.

**Sędzia Krystyna Pawłowicz:**

Nieistniejące, tak jest, a z drugiej strony wiemy, że Polacy czy dyrektorzy szkół i przedszkoli nie respektują tego nakazu Ministra i w zasadzie mamy do czynienia z sytuacją, z punktu widzenia nawet ochrony praw rodziców, za sytuację bardzo trudną, bo z jednej strony rodzice oficjalnie czy administracyjnie ograniczane mają prawa, ale w istocie są zmuszeni do nieprzestrzegania tych nakazów płynących z Ministerstwa i dyrektorzy w wielu szkołach i przedszkolach się nie stosują i po prostu pozostawiają to w takiej raczej właśnie ocenie czy bliższe jest to ochronie wolności religijnej rodziców. To jakby Pan ocenił, bo właściwie powstaje sytuacja demoralizacji, społeczeństwo jest zdemoralizowane, bo wie że nie należy przestrzegać, że to prawo godzi się. Ja mówię tak, bo taka sytuacja jest takie są głosy. Jakby to Pan ocenił?

**Pan Marcin Stębelki:**

Wysoki Trybunale, oczywiście z punktu widzenia, wypowiadając się w imieniu wnioskodawcy, mogę powiedzieć, że rzeczywiście wiedza powszechna na temat różnych działań, które w sposób no bardzo niejednorodny bo z jednej strony tak jak Trybunał wspominał, jak Pani Sędzia zechciała wspomnieć, z jednej strony jedni działają w taki sposób, powiedzmy kolokwialnie, a drudzy w inny, więc ta sytuacja faktyczna, jak ją ocenić. No oceniając z perspektywy wnioskodawcy i z perspektywy postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym RP można powiedzieć, że no oczywiście,

że system prawny jest tutaj dla nas można powiedzieć jedynym i wystarczającym punktem odniesienia. Jeżeli patrzymy na to w perspektywie prawnej, no to system prawny kształtowany bardzo już tak można powiedzieć na tym najniższym poziomie, takim najbardziej dotykającym jednostki, czy to rodziców, czy nauczycieli, czy dyrektorów, czy dzieci to jest rozporządzenie, natomiast rozporządzenie jest aktem wykonawczym. Mamy system źródeł prawa, które bardzo ściśle wiąże, zresztą w wyniku doświadczeń poprzedniego systemu przed zmianami powiedzmy, przed wprowadzeniem w życie tej Konstytucji, ściśle wiąże wydającego rozporządzenie, zresztą jest ograniczona liczba takich podmiotów, ściśle wiąże tymi regułami, które określa ustawodawca i określa je Konstytucja. I jakby z punktu widzenia działań podejmowanych przez Ministra to powinno wystarczyć, znaczy nie ma absolutnie, moja ocena może być tylko negatywna wynikająca z tego, że nie są respektowane, już abstrahując od powodów takiego działania, nie są respektowane reguły stanowienia prawa, które są bardzo precyzyjne, bo my możemy się oczywiście spierać i takie wątpliwości były wyrażane między innymi w tym postępowaniu, które się toczy przez Rzecznika, który w różny sposób kwestionował samą normę art. 12 ust. 2 ustawy, natomiast no oczywiście to nie jest przedmiotem tego postępowania i tak długo jak ta ustawa obowiązuje, jest domniemanie konstytucyjności, no to podmiot, który jest związany rozporządzeniem, a Minister Edukacji, każdy minister, wydając rozporządzenie jest związany ustawą i odpowiednim upoważnieniem, jeżeli twierdzi, że to upoważnienie nie jest szczegółowe albo jest niekonstytucyjny powinien je zakwestionować przed Trybunałem. Więc działanie, które jest sprzeczne z takim jednoznacznie ujętym tutaj przepisem o ustawy jest no można powiedzieć w różny sposób zastanawiające i na pewno nie jest zgodne z prawem. Chciałem tylko jeszcze na koniec, jeżeli Wysoki Trybunał pozwoli, chciałem powiedzieć, że...

**Przewodniczący:**

Za chwilę przyjdziemy do kolejnej fazy. Dziękuję Panu bardzo. W związku z powyższym, że rozumiem, że nie ma więcej pytań proszę przedstawiciela wnioskodawcy o sformułowanie wniosków końcowych.

**Pan Marcin Stębelki:**

Wysoki Trybunał, tak wspominałem w ramach wystąpienia ustnego, ale także przede wszystkim w ramach wniosku, który został złożony na piśmie, podtrzymujemy w pełni zakres zaskarżenia wyrażony we wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i wnosimy do Wysokiego Trybunału o stwierdzenie niekonstytucyjności kwestionowanego

rozporządzenia, jego części ze wskazanymi we wniosku wzorcami kontroli.  
Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący:**

Dziękuję Panu bardzo. Trybunał Konstytucyjny, uznaje sprawę za dostatecznie wyjaśnioną do wydania orzeczenia. Na tym zamykam rozprawę. Trybunał udaje się na naradę. Ogłoszenie orzeczenia nastąpi w dniu dzisiejszym o 11:40.